

DWUTYGODNIK

Solidarność

PORTOWIEC

UKAZUJE SIĘ OD 1980 ROKU

Nr 20 (518)

21 PAŹDZIERNIKA 2005

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 1231-4528



Portowcy przeciw dyrektywie i w obronie miejsc pracy

Przez pięć dni od 10 do 14 października br. grupa inspekcyjna ITF portowców i marynarzy kontrolowała statki w Porcie Gdańskim.



Fot. J. Bogacki

W tym roku grupa inspekcyjna ITF szczególną uwagę zwracała czy na kontrolowanych statkach marynarze nie wykonują prac, którą powinni wykonywać dokerzy. Dyrektywa unijna taką możliwość przewiduje. Dlatego Portowcy sprzeciwiają się jej wprowadzenia. ITF skupia 500 związków z ponad 125 krajów. Reprezentuje ponad 5 milionów członków związku z czego blisko milion to marynarze i portowcy.

I.L.

25 lat „Solidarności” w Porcie Gdańskim

Informujemy, że istnieje możliwość zakupu nagrania filmowego z uroczystości 25-lecia NSZZ „Solidarność” w Porcie Gdańskim (msza i piknik) na płycie i kasecie w cenie: kasetą – 30 zł, płyta DVD – 35 zł. Informacja i zamówienia pod nr. tel. 343 93 50.

SPROSTOWANIE

W 19. numerze „Portowca” w artykule pt. „25 lat ‘Portowca’” wśród wymienionych nazwisk zostało zmienione jedno z nich. Napisano Jerzy Jackowiak, poprawnie powinno być: Jerzy Tackowiak. Za ten niezamierzony błąd przepraszamy Pana Jerzego Tackowiaka i Czytelników.

Redakcja

Akcje pracownicze

W związku z rozpoczęciem wykupu akcji pracowniczych Zarząd Morskiego Portu Gdańsk S.A. prosi spadkobierców tych akcjonariuszy, którym zgodnie z harmonogramem przysługiwało w miesiącu październiku br. prawo do ich zbycia (informacja pisemna została uprawnionym przesłana listem poleconym na adres znajdujący się w księdze akcyjnej), aby niezwłocznie dokonali uaktualnienia danych w księdze akcyjnej.

Jest to konieczne, ponieważ w takiej sytuacji ulega zmianie data wykupu akcji będących przedmiotem spadku. O powyższym należy powiadomić pracownika działu organizacyjno-prawnego w godz. 7.00 – 15.00 (tel. 343 93 74).

i.w.

OFICJALNE WYNIKI WYBORCZE

Pierwsza tura za nami

PKW ogłosiła oficjalne wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich. Zwyciężył Donald Tusk, który otrzymał 36,33 proc. głosów. Na Lecha Kaczyńskiego głosowało 33,10 proc. wyborców.

Na kolejnych miejscach znaleźli się: Andrzej Lepper z wynikiem 15,11 proc. i Marek Borowski na którego głosowało 10,33 proc. wyborców. Niewielkie poparcie mieli pozostali kandydaci na prezydenta: Jarośław Kalinowski - 1,80 proc., Janusz Korwin-Mikke - 1,43 proc., Henryka Bochniarz - 1,26 proc., Liwiusz Ilasz - 0,21 proc., Stanisław Tymiński - 0,16 proc., Leszek Bubel - 0,13 proc., Jan Pyszko - 0,07 proc., Adam Słomka - 0,06 proc.

PKW podała także, że frekwencja wyniosła 49,74 proc.

i.w.

W NASZYM OBIEKTYWIE



Remontowana siedziba ZMPG S.A. zmienia swoje oblicze.

Fot. Leszka

STANOWISKO

Związków Zawodowych działających w Porcie Gdańskim Eksploatacja Sp. z o.o. w sprawie zbycia udziałów PGE będących w posiadaniu Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A. z dnia 06.10.2005 r.

Związki Zawodowe z wielkim niepokojem przyjmują zamiar zbycia 98,28% udziałów Portu Gdańskiego Eksploatacja będących w posiadaniu Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A. Nasz niepokój jest tym większy, że działania podjęte przez Właściciela są determinowane wyłącznie wykonaniem obowiązujących przepisów prawa. Prywatyzacja pozbawiona racjonalnych przesłanek, a wynikająca tylko z nakazu bezdusznego prawa, stworzonego przez bezdusznych liberałów, może doprowadzić do upadłości prywatyzowanego zakładu, a w następstwie do utraty miejsc pracy.

Zdaniem wielu specjalistów dotychczasowe procesy przekształceń własnościowych pokazują, że doktrynalne i liberalne traktowanie prywatyzacji nie służy gospodarce i pracownikom.

Ten pogląd podzielają zwycięzcy ostatnich wyborów parlamentarnych. Mamy więc uzasadnione nadzieje, że procesy prywatyzacyjne będą

obecnie przeprowadzane z uwzględnieniem interesów państwa i pracowników, a nie „na chama”, celem pozbycia się kłopotu i doraźnego zarobienia paru groszy.

W związku z powyższym oczekujemy od ZMPG S.A. wstrzymania procedury sprzedaży udziałów PGE, umożliwiając tym samym nowemu rządowi realizację jego prospołecznej polityki gospodarczej.

ZA KZ KN SZZ
„SOLIDARNOŚĆ 80”

ZA
WZZ PGM

ZA KZ NSZZ
„SOLIDARNOŚĆ”

KZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ 80”
Przewodniczący
Stefan Ufnierz

[Podpis]

[Podpis]

Otrzymują:

Rada Nadzorcza i Zarząd ZMPG SA

Rada Nadzorcza i Zarząd PGE

Posłowie: p.p. Hanna Fołtyn-Kubicka, Tadeusz Cymański

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

MKK „Solidarność” Port Gdańsk i Redakcja „Portowca”

W PORCIE GDAŃSKIM



10 października br. o godz. 6.30 do nabrzeża promowego na Westerplatte w Porcie Gdańskim przycumował statek pasażerski m/v „Nordkapp” bandery norweskiej z 364 pasażerami na pokładzie. Po zwiedzeniu Trójmiasta przez turystów statek o godz. 19.00 tego samego dnia wypłynął z gdańskiego portu obierając kurs na Oslo. Jego całkowita długość to 123,30 m, a szerokość 19,50 m. Armatorem statku jest Global Cruise Services (UK) Ltd.

XIX Krajowy Zjazd Delegatów „S”

Tym razem Delegaci XIX Krajowego Zjazdu NSZZ „Solidarność” gościli w Wasilkowie k/Białegostoku, stolicy Podlasia.

Jest już tradycją, że przed rozpoczęciem obrad Delegaci najpierw uczestniczą we mszy świętej, którą odprawił w kościele p.w N.M.P. Matki Miłosierdzia w Wasilkowie arcybiskup **Wojciech Ziemia** metropolita białostocki.

Po oficjalnym otwarciu obrad i przywitaniu przez przewodniczącą Zjazdu **Bożenę Borys-Szopa** zaproszonych gości zjazd rozpoczął obrady. Delegaci po przyjęciu porządku dziennego oraz wysłuchaniu sprawozdań z prac Komisji

polityczny gdyż na Zjeździe pojawił się **Lech Kaczyński**, jeden z dwóch kandydatów na prezydenta RP.

Delegaci przywitali kandydata na urząd prezydenta RP burzliwymi oklaskami i okrzykami „Lech Kaczyński prezydentem”. Lech Kaczyński w swoim wystąpieniu mówił m.in. o obronie praw związkowych i sprzeciwie wobec liberalizacji kodeksu pracy.

Będziemy rozmawiać przy otwartych drzwiach o wszystkich sprawach poważnych - bo moją rolą jako prezydenta będzie gwarantowanie zmian pozytywnych - mówił kandydat na prezydenta RP Lech Kaczyński. Będę waszym sojusznikiem, ale też potrzebuję sojuszników, potrzebuję „Solidarności” – powiedział Lech Kaczyński na zakończenie swego wystąpienia. Po spotkaniu z Lechem Kaczyńskim Delegaci rozpoczęli dyskusję nad projektami uchwał tzw. okółstatutowych m.in. w/s wyborów i odwoływaniu członków wszystkich władz związku, zasad zatrudniania członków władzy wykonawczej i kontrolnej, zasad funkcjonowania i zakresu kompetencji Komisji Rewizyjnych, tworzenia i funkcjonowania regionów, rejestracji branżowych jednostek organizacyjnych Związku, ogólnych zasad afiliacji do organizacji międzynarodowych oraz jedną z ważniejszych Uchwał o zmianie uchwały finansowej, która uporządkowała i usankcjonowała w wielu przypadkach funkcjonującą już zasadę potrącania składek członkowskich.

W drugim dniu Delegaci Zjazdu w godzinach porannych uczestniczyli w poświęceniu Krzyża Solidarności na pamiątkę 25-lecia „S” i odbywającego się XIX Zjazdu Delegatów na wzgórzu Krzyży w Sanktuarium Świętej Wodzie w Wasilko-



Abp Wojciech Ziemia wraz z miejscowymi księżmi podczas celebry Mszy Świętej.

Po mszy świętej w asyście orkiestry Delegaci udali się na obrady do miejscowego Gimnazjum. Było kilka minut po godz. 11.00, gdy na salę obrad wprowadzono sztandary Związku, a Delegaci wraz z orkiestrą odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego.

Krajowej i Krajowej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” w pierwszym dniu Zjazdu jako pierwsze przyjęli stanowisko w/s przemian ustrojowych w Polsce w 25 rocznicę Powstania NSZZ „S” (stanowisko to publikujemy osobno). Pierwszy dzień Zjazdu miał także akcent



Delegaci na Krajowy Zjazd Delegatów z regionu Gdańskiego na XIX Zjeździe w Wasilkowie k/Białegostoku.



Lech Kaczyński był gościem XIX Zjazdu Delegatów „S”.

wie. Delegaci XIX Zjazdu przyjęli także uchwałę w/s nadania tytułu Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”. Tytuł taki otrzymało 12 osób wśród nich znaleźli się min. Lech Wałęsa,

Ks. Henryk Jankowski i O. Edward Ryba z Regionu Gdańskiego.

Zjazd zakończył swe obrady w godzinach popołudniowych.

Tekst i fot. I. Leszka



Spotkanie Delegatów przy źródleku w Sanktuarium w Świętej Wodzie w Wasilkowie k/Białegostoku, na chwilę przed poświęceniem krzyża „Solidarność”.

„Solidarność” popiera Lecha Kaczyńskiego

APEL XIX Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” ws. wyborów prezydenckich

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, w ślad za stanowiskiem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” nr 11/05, apeluje do członków i sympatyków „Solidarność” oraz do wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej o wzięcie udziału w drugiej turze wyborów prezydenckich i głosowanie na Lecha Kaczyńskiego. Wybierając Lecha Kaczyńskiego mamy szansę zrealizować wizję Polski solidarnej - uczciwego państwa prawa, wolnego od powszechnej korupcji, przestępczych prywatyzacji i bogactwa tylko dla nielicznych.

Stanowisko

XIX KZD ws. przemian ustrojowych w Polsce w XXV rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”

Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” docenia, że tak wiele różnych środowisk w Polsce i na świecie - w trakcie obchodów XXV rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność” - uznaje doniosłość tych wydarzeń rozpoczynających pokojowy rozpad komunizmu i niosących wolność Polsce i wielu innym krajom.

Przypominamy, że obok idei wolności, Sierpień niósł wielkie przesłania moralne i społeczne. Bez odniesienia się do wartości, o których tak wiele nauczał Jan Paweł II, nie sposób zrozumieć i wytłumaczyć fenomenu „Solidarność”. Nie mamy wątpliwości, że właśnie brak postępu w tych sferach jest dziś źródłem wielkiego rozgoryczenia, utraty poczucia bezpieczeństwa i - niekiedy - bolesnego poczucia zdrady.

Wolny rynek pozbawiony zasady solidaryzmu nie rozwiąże polskich problemów transformacji. Dlatego, wobec toczącej się dyskusji o przyszłości Polski, Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” z całą mocą stwierdza:

- NSZZ „Solidarność” opowiada się za Polską budowaną na gruncie wartości chrześcijańskich i katolickiej nauki społecznej, w oparciu o ideały wolności i godności osoby ludzkiej, z których zrodził się nasz Związek;
- NSZZ „Solidarność” opowiada się za rozwojem Polski w oparciu o Europejską Kartę Społeczną, z poszanowaniem fundamentalnych praw człowieka i prawa pracowników do godnej pracy i godziwej płacy;
- NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się kontynuowaniu liberalnych eksperymentów prowadzących do łamania praw i godności ludzkiej oraz rozwarstwienia społecznego. NSZZ „Solidarność” oczekuje od parlamentu, rządu i prezydenta działania według tych zasad.

Tak jednak nie jest. Można się cieszyć, że oto postkomunizm zdecydowanie przegrał, zarówno w wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Wyborcy wystawili tej formacji właściwą ocenę. Buta Millera i jego rządu, afery i korupcja wśród prominentów SLD zrobiły swoje.

Mamy oto wybierać pomiędzy dwoma kandydatami pochodzącymi z tego samego pnia solidarnościowego; Lechem Kaczyńskim i Donaldem Tuskiem.

Dla członków „Solidarności” poparcie Komisji Krajowej dla Lecha Kaczyńskiego brzmi jak zalecenie ale członkowie związku też bywają przekorni.

Lech Wałęsa zdecydowanie popiera Donalda Tuska w stylu, który nie przysporzy mu głosów. Poparcie Wałęsy dla Tuska graniczy z obrazą Lecha Kaczyńskiego, a tego wyborcy nie lubią.

Na kogo w tej sytuacji my, portowcy powinniśmy głosować, kogo wybrać? Wydaje się, że nie bez znaczenia jest tu stanowisko Komisji Krajowej. Portowa podziemna „Solidarność” związana była z Lechem Kaczyńskim bardzo mocno. Należał on do tajnych struktur „S” Regionu Gdańskiego. Z tego tytułu kontakty z nim były częste i konieczne. Od 1986r. prowadził już jawnie biuro porad prawnych na jednej z plebani kościoła w Gdyni Małym Kacku dla ludzi zwolnionych z pracy, represjonowanych działaczy związkowych. W strajku w sierpniu 1988r. wraz ze swym bratem Jarosławem byli konsultantami Komitetu Strajkowego „S” portu gdańskiego w rozmowie z dyrekcją portu. Dyrektor Przewięda, widząc w naszym gronie Kaczyńskich, oświadczył, że też musi mieć prawników ze stopniem doktorskim. Po 1989r, choć Lech Kaczyński został senatorem, to jednak pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Krajowej „S”. Był więc bliżej ludzi pracy.

Donald Tusk w drugiej połowie lat 80 tych działając w podziemiu tworzył zręby Kongresu Liberalno-Demokratycznego.

Lech Kaczyński - kandydatem portowców

A więc mamy drugą turę wyborów prezydenckich. Gdyby walka toczyła się pomiędzy kandydatem obozu solidarnościowego a kandydatem obozu postkomunistycznego, wybór dla zdecydowanej części członków „Solidarności” i portowców byłby prosty.



Obaj bracia Kaczyńscy po wyborach w 1989r. bardzo mocno wspierali Lecha Wałęsę w tworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego.

Lech i Jarosław Kaczyńscy jako senatorowie działając wspólnie z grupą posłów i senatorów OKP działali na rzecz szybkiego ustąpienia generała Jaruzelskiego ze stanowiska prezydenta i wyboru Lecha Wałęsy.

Tak się stało pod koniec 1990r.

Co poróżniło Wałęsę z Kaczyńskimi i nie tylko z nimi? Tym powodem był Mieczysław Wachowski, który charakterologicznie pasował Wałęsie. To on wyeliminował z Belwederu Krzysztofa Pusza, Arkadiusza Rybickiego, Grzegorza Grzelaka i innych. Ostatnim, który opuścił Belweder był sam Wachowski - zły duch Belwederu, który już na początku swego urzędowania zaprzyjaźnił się z generalicją i wysokimi funkcjonariuszami służb specjalnych wywodzących się z PRL. Zwolniła go w marcu 1996r. Danuta Waniek.

Próba ukarania Kaczyńskiego miała miejsce w 1992r, kiedy to Lech Wałęsa usiłował wymusić dymisję Lecha Kaczyńskiego ze stanowiska prezesa NIK. W obronie Lecha Kaczyńskiego stanęło kilka Komisji Zakładowych „Solidarności” z Gdańska, w tym z Portu Gdańskiego. 5 grudnia 2002 r. na spotkaniu ze związkowcami w Porcie Gdańskim Lech Kaczyński przedstawił tło konfliktu. Zebrani wystosowali do Lecha Wałęsy list otwarty w obronie prezesa, w którym uczestnicy spotkania domagali się zaprzestania szykanowania Lecha Kaczyńskiego. Lech Kaczyński był jednym z najlepszych prezesów NIK. Miejscowe władze, także związkowe zapomniały o nim po zakończeniu jego kadencji w NIK.

Jako byli więźniowie załatwiliśmy mu wejściówkę na hipodrom w Sopocie podczas pielgrzymki Papieża w 1999r.

Lech Kaczyński jest jednym z najzaczniejszych ludzi w Polsce. Nigdy

nie skałał się nieprawością. Jest wrażliwy na los człowieka skrzywdzonego, biednego, których tak wiele po komunizmie i po 16 latach transformacji.

Znam także Donalda Tuska z działalności Klubu Myśli Politycznej, który prowadził Lech Bądkowski w latach 1980-81, a także z działalności sejmowej z lat 1991-93.

W 1991 poparłem jako poseł rząd Krzysztofa Bieleckiego, który należał także twórców Kongresu. Idee Kongresu Liberalno-Demokratycznego zgasyły wraz z przegranymi wyborami w 1993r. Kongres Liberalno-Demokratyczny na Konferencji ideologicznej w Sobieszewie zdystansował się od kościoła, co wówczas na Wybrzeżu wywołało poruszenie. Kiedy w sejmie zapytałem Donalda Tuska co sobie ks. biskup Gocłowski o Was pomyśli odpowiedział „A co Ty jesteś rzecznikiem biskupa?” Cóż mogłem mu powiedzieć? Jednak dziś usłyszałem, że jest katolikiem po przejściach. Kościół ceni także nawróconych. Ja też się cieszę i życzę mu jak najlepiej.

Nasze stosunki są poprawne. Obaj pracowaliśmy w stanie wojennym w spółdzielni „Gdańsk” Macieja Płażyńskiego.

Kongres wyczuwając swój kres połączył się z Unią Wolności, a kiedy ta gasła Donald Tusk wraz z Maciejem Płażyńskim i Olechowskim założył Platformę Obywatelską.

Przebieg jego kariery wskazuje, że we właściwym momencie potrafił zmieniać partie polityczne pozostając jednak liberałem, co jest także cenne dla niektórych środowisk.

23 października trzeba postawić X przy nazwisku jednego z nich. Ja postawię przy Lechu Kaczyńskim, bo znam go dłużej i lepiej. Jestem także przekonany że uczyni to wielu pracowników Portu Gdańskiego. Cenię go za prawość polityczną i większą wrażliwość społeczną. Myślę, że piastując w ostatnich latach wiele ważnych stanowisk państwowych ma lepsze przygotowanie do pełnienia funkcji prezydenta.

Czesław Nowak



APEL

My, byli działacze NSZZ „Solidarność” i więźniowie polityczni z lat 1980-89 zrzeszeni w Stowarzyszeniu „Godność” apelujemy o liczny udział w wyborach prezydenckich i poparcie w drugiej turze Lecha Kaczyńskiego.

Jesteśmy przekonani, że tylko Lech Kaczyński jako prezydent posiadający dużą wiedzę, doświadczenie i przekonania oraz ustabilizowane poglądy może odciąć Polskę od zdegenerowanych układów korupcyjnych mających powiązania z grupami polityków i służbami specjalnymi wywodzącymi się z PRL.

Wierzymy także, że może on tworzyć klimat do pobudzenia gospodarki poprzez budowę autostrad i rozwój budownictwa mieszkaniowego. Może on tworzyć także warunki młodym ludziom do bezpłatnej nauki na studiach wyższych i podjęcia pracy w kraju.

Jako były prezes NIK i minister sprawiedliwości zna mechanizmy złego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i służby zdrowia. Przy ścisłej współpracy z rządem może poprawić funkcjonowanie gospodarki, a także wielu organów i instytucji państwa ułatwiających życie obywateli.

Lech Kaczyński może także poprawić pozycję Polski na arenie międzynarodowej, a w stosunkach z Rosją i Białorusią, szanując ich niezależność, wymóc poszanowanie suwerenności i godności naszego narodu.

Apelujemy o oddanie głosu na Lecha Kaczyńskiego.

Czesław Nowak
Prezes Stowarzyszenia „Godność”

„Wspólna Kaczka” po raz szósty

W piątek, 14 października 2005 roku, już po raz szósty odbyło się spotkanie przedstawicieli biznesu morskiego – „Wspólna Kaczka 2005”. Spotkanie odbyło się tradycyjnie w Hali Widowiskowo-Sportowej AWFIS w Gdańsku-Oliwie i zgromadziło ok. 1700 uczestników z ponad 150 firm reprezentujących wszystkie dziedziny transportu, handlu i przemysłu morskiego.

Obecni byli także przedstawiciele resortu, w tym m.in. **Witold Górski**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, **Krzysztof Żyndul**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa oraz **Andrzej Skowroński**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Ochrony Środowiska, władze regionu i miast w osobach wojewody pomorskiego **Jana Kozłowskiego**, prezydentów **Pawła Adamowicza**, **Wojciecha Szczurka** i **Jacka Karnowskiego**.

Spotkanie to staje się już niemal tradycją i z roku na rok gromadzi coraz więcej uczestników. To niecodzienna okazja grupująca tak liczne grono ludzi związanych z gospodarką morską. Na co dzień współpracujący ze sobą na płaszczyźnie zawodowej – na „Wspólnej Kaczce” przy bogato zastawionych stołach najczęściej



W tym roku „Wspólna Kaczka” zgromadziła rekordową liczbę gości.

potrawami z głębin morskich, wśród których głównym akcentem jest jednak „tytułowa” kaczka – tym razem spotykają się towarzysko. Zanim jednak oddano się przyjemnościom stołu i konwersacji wręczone zostały przyznawane corocznie „Bursztynowe Kaczki”

– Nagrody Honorowe Krajowej Izby Gospodarki Morskiej za najbardziej spektakularne osiągnięcia w gospodarce morskiej w minionym roku. Tym razem laureatami zostali: nagrodę główną przyznano Chińsko-Polskiemu Towarzystwu Okrętowemu „Chipolbrok”, zaś pozostałe nagrody otrzymali: Fabryka Mebli Okrętowych „Famos”, Inter Marine Gdynia oraz C.H. Hartwig Szczecin. Nagrody wręczyli **Andrzej Kasprzak**, Prezydent Krajowej Izby Gospodarki Morskiej oraz **Dorota Sobienicka-Kańska**, dyrektor KIGM.

Na „Wspólnej Kaczce 2005” obecne było także liczne grono przedstawicieli Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A. z członkami Zarządu oraz przedstawicielami Rady Nadzorczej ZMPG S.A. na czele.



Andrzej Kasprzak (z prawej) wręcza nagrodę przedstawicielom Chińsko-Polskiego Towarzystwa Okrętowego „Chipolbrok”

Roman Kolicki

To jedna z podstawowych trudności, z jaką spotykają się nowe spółki: umiejętność odnalezienia się na rynku - mówi **Jola Jarmakowska**, członek Rady Nadzorczej spółki „Elport”. Zrozumienie zasad i wpisanie się w reguły rynkowe nie zawsze jest sprawą łatwą, a struktura własnościowa z jaką mamy do czynienia w spółce „Elport” nie ułatwia tych procesów.

Grzegorz Musielak, przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w „Elporcie” jest mocno zatroskany sytuacją, ale nie upada na duchu.

- Wszyscy mamy poczucie potrzeby walki o firmę - mówi z przekonaniem. Dlatego sięgnęliśmy po radykalne środki - zawiesiliśmy dotychczasowy układ pracy i zmniejszyliśmy fundusz płac do ok. 90 tys. zł. Dopasowaliśmy do tego funduszu siatkę płac, starając się sprawiedliwie rozłożyć ten ciężar na wszystkich pracowników spółki, natomiast oszczędności jakie uzyskaliśmy z tego tytułu pozwalają nam regulować zobowiązania wobec urzędów skarbowego czy podatkowego. Dzięki temu nasze zadłużenie nie rośnie.

Układ został zawieszony na siedem miesięcy. Trudno dzisiaj stwierdzić, czy po tych siedmiu miesiącach sytuacja będzie diametralnie lepsza, ale jest to element strategii wyjścia z kłopotów. Niezbędne są takie działania jak plan restrukturyzacji, którego celem powinno być lepsze dostosowanie firmy do podejmowania zleceń na zewnątrz portu, czy też np. wycofanie sprzętu starego, o wysokich kosztach utrzymania i eksploatacji.

- Firma nie jest duża - mówi **Alicja Mech**, prezes Zarządu „Elport” Sp. z o.o. - zmniejszyła stan zatrudnienia do ok. 50 osób, nie posiada też znaczącego majątku. Dlatego pole manewru jest bardzo ograniczone. Z chwilą gdy powszechną stała się świadomość, że zjadamy własny kapitał - nasz wysiłek skoncentrowaliśmy na następującej koncepcji: zredukowanie zadłużenia wobec urzędów i pozostałych wierzycieli, poprawa kondycji finansowej firmy (m.in. dzięki restrukturyzacji i programom oszczędnościowym) co pozwoli nam na pozyskanie inwestora strategicznego, dzięki któ-

„Elport” walczy o życie

Trudna sytuacja w spółce nie jest niczym nowym. Praktycznie od 2002 roku „Elport” boryka się z trudnościami, ale jak widać nie pokonują one udziałowców spółki. Być może właśnie te kłopoty wpłynęły na zmianę świadomości i postawy pracowników-udziałowców „Elportu”: z roszczeniowej na konstruktywną. Ten konstruktywizm znalazł wyraz w determinacji w walce o istnienie spółki.



Główna rozdzielnia energii elektrycznej w spółce „Elport”.

remu „Elport” odnajdzie się na rynku - podkreśla prezes A. Mech.

Dzisiaj „Elport” żyje praktycznie dzięki umowie z Zarządem Morskiego Portu Gdańsk S.A., ale obsługa tej umowy angażuje firmę w takim stopniu, że utrudnia, czasami wręcz uniemożliwia sięganie po zlecenia z zewnątrz. Nie mówiąc już o ograniczeniach wynikających z braku możliwości startowania w przetargach na zlecenia zewnętrzne.

- Dwa i pół miesiąca prowadziśmy negocjacje z inwestorem, ale nie zakończyły się one powodzeniem - mówi prezes A. Mech. Firma ZRE Gdańsk nie zdecydowała się na przejęcie większościowych udziałów w „Elporcie”, zaproponowała natomiast przejęcie części pracowników i kontraktu z portem. Nasi udziałowcy nie zdecydowali się na tę propozycję, uważając, że nie można pozostawić spółki „Elport” w takim stanie. Nie uważamy jednak, że nie ma przysz-

ści przed mariażem „Elportu” i ZRE Gdańsk. Należy tylko poprawić kondycję naszej spółki, a do tego czasu szukać doraźnych rozwiązań. Jak choćby przygotowywana umowa konsorcyjna z ZRE Gdańsk. Dzięki niej moglibyśmy startować w przetargach i realizować zlecenia spoza portu. To byłoby tak potrzebne wzmocnienie spółki, na które nie możemy się sami zdobyć.

Dzisiaj spółka poszukuje zleceń o dużym poziomie rentowności i małych kosztach materiałowych. Tylko takie mają ekonomiczny sens. To np. pomiary ochronne. Ale by spółka obroniła się w dłuższym okresie czasu niezbędne są sprecyzowane plany działania. Skonkretyzowane w kształcie dającym rękojmię, że ich realizacja wniesie nową jakość w działalność firmy, a poniesiony trud i zaciągnięty kredyt zaufania nie zostaną zatracone.

Roman Kolicki

Prezydent mediów czy prezydent Polaków

W chwili gdy piszę te słowa do II tury wyborów prezydenckich pozostało zaledwie kilka dni. Sondaże nadal dają przewagę kandydatowi PO, który na czas kampanii zmienił swoją twarz z chłodnego liberała na opiekuńczego konserwatystę. Nie dajcie się zwieść tej nagłej zmianie. Tusk, jako prezydent, nie ma Wam nic do zaoferowania, jest jedynie chodzącym pustostłowiem (takim Kwaśniewskim BIS).

W wtorek, 11 października w programie „Teraz My!” w telewizji TVN odbyła się debata między Tuskiem a Kaczyńskim. Zaczynając swoją wypowiedź p. Kaczyński przeprosił parokrotnie Donalda Tuska za niefortunną i niegodną wypowiedź członka swojego sztabu, Jacka Kurskiego. Niestety, p. Tusk nie zdobył się na odwagę, aby przeprosić swojego konkurenta za plugawą konferencję prasową zorganizowaną w hospicjum przez Hannę Gronkiewicz-Waltz, czyniącą z Kaczyńskiego „potwora, który obciął pieniądze umierającym”. P. Jacek Kurski decyzją prezesa PiS został natychmiast usunięty ze sztabu p. Kaczyńskiego... natomiast p. Hanna Gronkiewicz-Waltz nadal gra pierwsze skrzypce w sztabie Tuska... To są właśnie te „zasady”, którymi kieruje się kandydat PO na prezydenta, jak też jego otoczenie...

Wracając do wspomnianej debaty, podczas dyskusji został poruszony temat służby zdrowia. Lecz Kaczyński powiedział dokładnie jakich zmian chciałby dokonać, przedstawiając fragmenty programu Prawa i Sprawiedliwości. Gdy to samo pytanie skierowano do jego konkurenta okazało się, że nie ma on na ten temat dosłownie nic do powiedzenia, dodając na odczepnego że „od tych spraw ma p. Religę”. Czyżby zatem prawdą było to, że PO faktycznie nie posiada żadnego programu...? Otóż okazuje się, że p. Tusk jest kandydatem na prezydenta, ale tylko i wyłącznie niektórych mediów. W kółko powtarzane gładkie słowa, nie mające żadnego znaczenia merytorycznego i nie będące odpowiedziami na konkretne zadane pytania stano-

wią poważną słabość Tuska w zestawieniu z Kaczyńskim. Gotów jestem nawet zaryzykować stwierdzenie, że obu tych kandydatów dzieli wielka przepaść intelektualna, na korzyść Kaczyńskiego oczywiście. Nawet jeśli prezydent w Polsce pełni głównie rolę reprezentacyjną i bezpośrednio na służbę zdrowia nie ma praktycznie żadnego wpływu, to powinien przecież umieć odpowiedzieć na zadane mu bezpośrednio przez dziennikarza pytanie (zwłaszcza, że jest jednym z głównych liderów PO, czyli partii, która szła do wyborów aby przejąć stery rządów w Polsce).

12 października kandydat na prezydenta Donald Tusk posunął się do rzeczy niebywalej... oto Tusk, we fleszach kamer i błysków lamp aparatów licznie zgromadzonych dziennikarzy wyciąga wózek inwalidzki z bagażnika i pcha na nim niepełnosprawnego człowieka... Czy to jest na pewno ten sam kandydat, który na swoich billboardach deklaruje się jako „człowiek z zasadami”? Jak można robić coś takiego tuż przed wyborami i w takim otoczeniu? Czy takie zachowanie jest godne człowieka pretendującego do tak zaszczytnego stanowiska, jakim jest urząd prezydenta RP? Cóż dzisiaj zaserwuje nam p. Tusk w programach informacyjnych? Będzie przeprowadzał niewidomą kobietę przez ulicę? I to dopiero w momencie, kiedy zjawiają się wszyscy dziennikarze? To ma być kandydat na prezydenta?

Donald Tusk ma poważną słabość... nie ma żadnej wizji Polski, oprócz wyuczonych w jego sztabie wyborczym w kółko powtarzanych formułek. Niestety, taki produkt po-

prostu „lepiej się sprzedaje”. Na ekranach widzimy ciągle uśmiechniętą twarz Tuska – człowieka pełnego optymizmu... i Kaczyńskiego, który chce coś w Polsce naprawdę zmienić i który mówiąc o poważnych sprawach naszego kraju nie potrafi się cały czas uśmiechać.

Dowodem na to iż Donald Tusk jest „człowiekiem mediów” może być chociażby sondaż, o dziwo pominięty przez wszystkie media publiczne jak też prywatne. W dniach od 2-3 października tego roku OBOP zadał pytanie Warszawiakom, kogo wybraliby na prezydenta swojego miasta. Badanie przeprowadzono na 1000 osobowej reprezentatywnej, losowej próbie dorosłych Polaków. Oto wyniki: Lech Kaczyński 38%, Hanna Gronkiewicz-Waltz 24 %, Marek Borowski 15%. Zamiast tego sondażu media podają nieustannie wynik w wyborach prezydenckich osiągnięty w I turze wyborów przez Lecha Kaczyńskiego i Donalda Tuska...

I ostatnia sprawa, która wiele osób w Polsce zniechęca do oddania swojego głosu na Kaczyńskiego chociażby z powodu jego wzrostu... Niestety, wielu Polaków przy wyborze prezydenta nadal kieruje się kryterium: „bo jest przystojniejszy”. Do tych wszystkich osób chciałbym skierować te oto pytanie: czy zatrudniając np. murarzy lub pracowników innych specjalności kierujecie się Państwo tym „który jest przystojniejszy”? Czy może jednak który jest lepszym fachowcem? Jaki związek ma przystojność prezydenta do rządzenia? Czy jakby był bardziej podobny do Brad’a Pitt’a, to przybyłoby autostrad? Polepszy się opieka zdrowotna? Zmniejszy się bezrobocie? Czy może jednak lepiej przyjrzeć się doświadczeniu obu kandydatów i ocenić ich programy, a nie martwić się ich wyglądem?

Zwracam się do wszystkich wahających się jeszcze wyborców, którzy nie wiedzą na kogo oddać swój głos 23 października – nie dajcie się zwieść sondażom dającym przewagę Donaldowi Tuskowi. Stając przy urnie zadecydujecie, czy prezydentem Polski zostanie „człowiek mediów”, czy też Was, zwykłych ludzi.

Michał Michałowski
greysmb@poczta.fm

Polska jest mitem?

Tygodnik „Nasza Polska” przypomniat ostatnio wypowiedź Donalda Tuska, zamieszczoną w miesięczniku „Znak” w roku 1987 (nr 11-12, s. 190). Tusk wziat wtedy udział w ankiecie „Czym jest polskość?”, rozpisanej przez wspomniany miesięcznik.

Podczas minionych tygodni, w czasie kampanii prezydenckiej, usłyszeliśmy wiele frazesów i czczych obietnic oraz zapewnień o miłości do Ojczyzny. Kiedy usłyszemy je z ust „człowieka z zasadami”, bądźmy ostrożni.

Warto rozważyć jego wypowiedź sprzed lat: „...husarie i ułani, powstańcy i marszałkowie, mającą. Dzikie Pola i Jasna Góra, dziejowe misje, polskie miesiące, zwycięstwa i klęski. Zwycięstwa?

Jak wyzwolić się z tych stereotypów, które towarzyszą nam niemal od narodzenia, wzmacniane literaturą, historią, powszechnymi sentymentami? Co pozostanie z polskością, gdy odejmiemy od niej cały ten wzniosło-ponurośmieszny teatr niespełnionych marzeń i nieuzasadnionych urojeń? Polskość to niemoralność - takie skojarzenie narzuca mi się z bolesną uporczywością, kiedy tylko dotykam tego niechcianego tematu Polskość wywołuje u mnie niezmiennie odruch buntu: historia, geografia, pech dziejowy i Bóg wie co jeszcze, wrzuciły na moje braki brzemię, którego nie mam specjalnej ochoty dźwigać... Piękniejsza od Polski jest ucieczka od Polski tej na ziemi, konkretnej, przegranej, brudnej i biednej. I dlatego tak często nas ogłupia, zaślepia, prowadzi w krainę mitu. Sama jest mitem”.

Cóż, komentarz wydaje się zbyteczny. Pozostaje pytanie, raczej retoryczne - czy człowiek, który posiada taką wizję Polski i polskości, ma prawo ubiegać się o urząd prezydenta Rzeczypospolitej?

Za zgodność: dr B.G.



Fot. J. Leszka

Karetka portowego Ośrodka Ratownictwa oraz wozy bojowe PSP „Florian”.

Nasz człowiek w Wielkiej Brytanii

Polscy pracownicy wykorzystywani przez brytyjskich pracodawców mają nowego sprzymierzeńca. Tomasz Laskowski, organizator z Działu Rozwoju Komisji Krajowej NSZZ „S” przez najbliższe trzy miesiące będzie pracował dla brytyjskich związków zawodowych w Manchesterze pomagając polskim pracownikom.

Tomasz Laskowski pracuje w północno-zachodnim regionie TUC. Oficjalne szacunki mówią, że w Wielkiej Brytanii pracuje około 200 tys. polskich pracowników m.in. w handlu, przemyśle i budownictwie. Dotychczas udało mu się rozpoznać główne problemy polskich pracowników, do których należą: niskie płace, nadgodziny oraz niskie standardy bezpieczeństwa pracy. Wielu skuszonych wizją wysokich zarobków Polaków, pada ofiarą nieuczciwych pracodawców. Właśnie tych pracowników Tomek chce namówić do zorganizowania się i przyłączenia do brytyjskich związków zawodowych. Pomimo problemów wielu pracowników niechętnie szuka pomocy w związkach obawiając się o pracę.

- Słyszałem wiele historii o pracownikach, którzy są wykorzystywani przez pracodawców. Mam nadzieję, że uda mi się stworzyć jakąś nić porozumienia między polskimi i brytyjskimi pracownikami oraz pomóc ludziom poznać ich prawa - mówi Tomasz Laskowski.

- Polscy pracownicy od 18 miesięcy mogą legalnie pracować w Wielkiej Brytanii. Nie zatrzymało to jednak nieuczciwych pracodawców przed zatrudnianiem Polaków na gorszych warunkach niż obywateli UK. Płaca poniżej minimalnego wynagrodzenia, nadgodziny oraz brak ubezpieczenia to najczęściej spotykane uchybienia - mówi Brendan Barber, sekretarz generalny TUC.

Źródło: www.metronews.co.uk

Z OSTATNIEJ CHWILI...

XXI rocznica śmierci ks. Jerzego

19 października minęła XXI rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Jak co roku w Warszawie w kościele św. Stanisława Kostki odbyły się uroczystości związane z rocznicą śmierci patrona „Solidarności”.

19 października o 18.00 odbyła się msza św. koncelebrowana, której przewodniczył i homilię wygłosił kardynał Józef Glemp. Uroczystość uświetnił chór Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” pod dyktando prof. Mirosława Marcina Banacha.

Przed uroczystością o godz. 17.00 odbył się koncert poezji i pieśni w wykonaniu artystów scen warszawskich. O 17.30 powitano pocztą sztandarową i delegacje z całego kraju.

Przyszły premier w stoczni

O przemyśle stoczniowym rozmawiał 1 października br. w Gdańsku kandydat na premiera Stanisław Marcinkiewicz z przewodniczącymi organizacji zakładowych „Solidarności” Stoczni Gdańskiej i Gdynia oraz przewodniczącym Komisji Krajowej „Solidarności”.

Spotkanie odbyło się z inicjatywy „Solidarności”. **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej „S”, **Roman Gałęzewski**, przewodniczący KM „S” Stoczni Gdańskiej i **Dariusz Adamski**, przewodniczący KM „S” w Stoczni Gdynia przedstawili kandydatowi na premiera problemy, z jakimi boryka się polski przemysł stoczniowy, a także dylematy stoczni gdańskiej i gdyńskiej.

Dyskutowano nad sposobami wykorzystania obecnego boomu światowego w prześle okrętowym przez polskie stocznie, które obecnie grzęzną w długach o braku możliwości finansowych w pozyskiwaniu nowych zamówień.

Przyszły premier zapowiedział szybką interwencję i zablokowanie podejmowania jakichkolwiek działań rządowych dotyczących majątku stoczniowego i konsolidacji stoczni. Obiecał także podjęcie rozmów z nowym inwestorem, zainteresowanym ofertą Stoczni Gdańskiej, a przede wszystkim podjęcie decyzji dotyczących jej usamodzielnienia.

– W tej chwili chodzi przede wszystkim o to, by zatrzymać odpływ

wykwalifikowanych pracowników ze stoczni i zlikwidować atmosferę marazmu, panującą w polskich. Po spotkaniu mamy nadzieję na pozytywne zmiany. Cieszy mnie fakt, że poseł Marcinkiewicz zadeklarował także osobiste zaangażowanie w sprawy stoczniowe – mówi Dariusz Adamski, przewodniczący KM „S” Stoczni Gdynia.

Rzecznik prasowy KK NSZZ „Solidarność” wydał oświadczenie dotyczące spotkania:

„Dnia 01 października 2006 roku w siedzibie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku odbyło się spotkanie kandydata na premiera RP Kazimierza Marcinkiewicza z przewodniczącym „Solidarności” Januszem Śniadkiem. W spotkaniu, które odbyło się z inicjatywy strony związkowej, zaniepokojonej pogarszającą się sytuacją w przemyśle okrętowym, uczestniczyli przewodniczący „Solidarności” Stoczni Gdańskiej Roman Gałęzewski i Stoczni Gdynia Dariusz Adamski. Ponadto Janusz Śniadek przedstawił stanowisko związku na temat głównych problemów dotyczących środowisk pra-

cowniczych, w tym m.in. prawa pracy, dialogu społecznego w Komisji Trójstronnej, służby zdrowia, ubezpieczeń i emerytur pomostowych.

W sprawie przemysłu stoczniowego związkowcy zgłosili potrzebę interwencji w kwestii niepodjęcia przez odchodzącą ekipę rządową decyzji dotyczących konsolidacji, tworzenia Korporacji Polskie Stocznie, jak również decyzji majątkowych wewnątrz stoczni (np. zamiar sprzedaży pochylni Stoczni Gdańskiej). Desygnowany na premiera poseł Kazimierz Marcinkiewicz potwierdził swoją wolę udziału w szybkim rozwiązaniu problemów.

Koncepcję odbudowy Stoczni Gdańskiej poprzez szybkie ulokowanie w niej rentownych kontraktów na budowę kompletnych statków i związanych z tym warunków przedstawił poproszony Henryk Ogryczak. Brak natychmiastowych decyzji odnośnie kontraktów spowoduje nieodwracalne negatywne skutki i pogłębienie kryzysu stoczni w 2006 roku – stwierdził.

Kazimierz Marcinkiewicz oświadczył, że jedna z pierwszych decyzji nowego rządu będzie dotyczyła rozstrzygnięcia spraw sektora stoczniowego, w tym usamodzielnienia Stoczni Gdańskiej.”

www.solidarnosc.gda.pl

W PORCIE GDAŃSKIM



Fot. I. Leszka

*„Strażak 2”
Morskiej Straży
Ratowniczo-Pożarniczej
cumujący przy nabrzeżu
naprzeciw PPS „Florian”
jest zawsze gotowy
do podjęcia akcji
ratowniczej.*

Turniej Zapaśniczy w Nowym Porcie

Hanzatycki Turniej Zapaśniczy kadetów i młodzików w stylu klasycznym odbędzie się w sobotę 29.10.2005 w Morskim Oddziale Straży Granicznej RP w Gdańsku-Nowym Porcie, przy ul. Oliwskiej 35 o godz. 10.30.

Wystartują ekipy: Niemiec, Łotwy, Estonii oraz kluby z województw: kujawsko-pomorskiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego oraz łódzkiego. Z Pomorza sympatycy zapasów zobaczą zawodników z takich klubów jak: MOSG RP GRANICA Gdańsk-Nowy Port, UKS AJAS Gdańsk, LKS CARTUSIA Kartuzy, LKS AGRO-KOCIEWIE Starogard Gdański, ZKS LZS Miastko, ULKS MDK Miastko, GTS LZS Pruszcz Gdański, MTS Kwidzyn, UKS KANIA Przodkowo i inne.

Trener MOSG RP GRANICA Gdańsk - Norbert Serba liczy na Michała Trełę i Grzegorza Chińczę. Szkoleniowiec UKS AJAS Gdańsk - Józef Alijew spodziewa się udanego startu Piotra Łozowskiego i Stanisława Kolczyńskiego. Zdaniem trenera CARTUSII - Andrzeja Pryczkowskiego z kaszubów na najwyższym stopniu podium powinni stanąć Dawid Plichta i Tomasz Jandziński.

Przed rozpoczęciem walk nastąpi powitanie trzeciego zapaśnika w Polsce do lat 23 - Mariusza Grzywacza (GRANICA).

Mirosław Begger

NA PAMIĄTKĘ XIX KRAJOWEGO ZJAZDU „S”



Fot. Lleszka

Krzyż „Solidarności” na górze krzyży w Wasilkowie k/Białegostoku postawiony i poświęcony 14.10.2005 dla upamiętnienia XIX Krajowego Zjazdu Delegatów „S”.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie zmarłego

Edmunda Pela

składają Sekcja Emerytów i Rencistów NSZZ
„Solidarność” przy ZMPG S.A. oraz Koło Emerytów

Wyrazy głębokiego współczucia

Janowi Wardzińskiemu

z powodu śmierci

Żony

składają: Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność”
ZMPG S.A. i SOP Gdańsk oraz koleżanki i koledzy

Wyrazy szczerzego współczucia

Mirosławowi Sokołowskiemu

z powodu śmierci

Teścia

składają: Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”
oraz koleżanki i koledzy z PG Eksploatacja

Wyrazy szczerzego i głębokiego współczucia

Piotrowi Kurowskiemu

z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy z „Basenu Górniczego”

Podziękowanie

Składam serdeczne podziękowanie koleżankom i kolegom ze Straży Ochrony Portu Gdańsk, a także tym, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych mojej żony Danuty. Szczególne słowa podziękowania kieruję do p. dyrektora spółki PUP Rezerwa Tadeusza Borka wraz z rodziną, koleżankom i kolegom z NSZZ „Solidarność”.
Wszystkim Bóg zapłać i Szczęść Boże.

Jan Wardziński

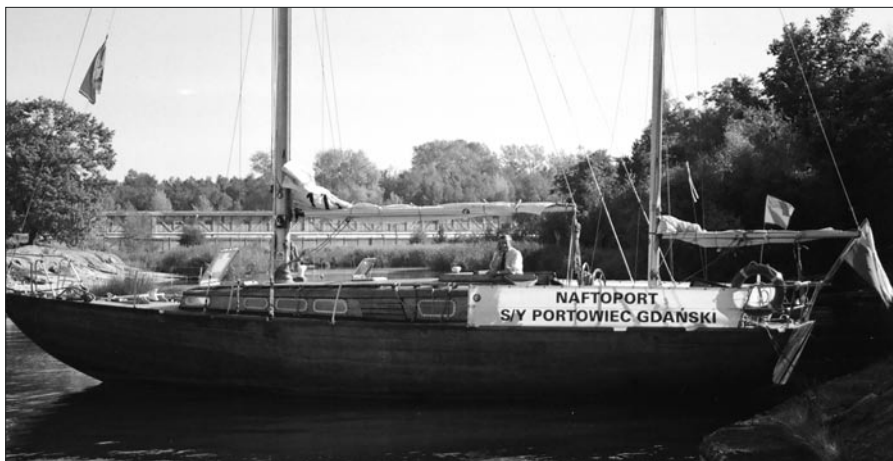
NA WESOŁO

- Jaka jest różnica między Jamesem Bondem a byłym premierem Oleksym?

- Bond jest szpiegiem, a Oleksy jest... łysy.

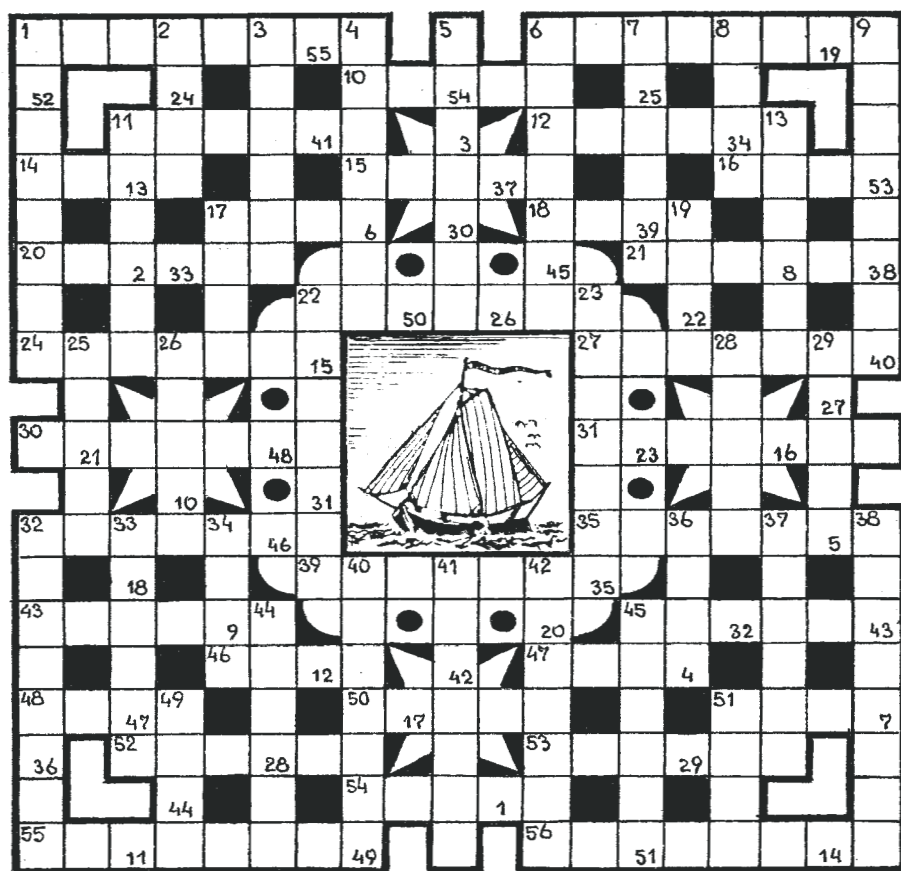
Po czym się poznaje, że polityk kłamie?

- Po tym, że porusza ustami...



Jacht s/y Portowiec Gdański, POL-1112, zwyciężył jacht w XXI Regatach Heweliusza w 2005 r. pod dowództwem kpt. Andrzeja Wątrawicza.

Fot. Leszka



POZIOMO: 1/ fantasta, marzyciel, 6/ barwa wód morskich, jak cenny kamień szlachetny, 10/ bojowa jednostka pływająca, 11/ głowonóg morski wytwarzający czarny barwnik ochronny, 12/ „naszyjnik” dla Azorka, 14/ stąpnienie, pierwsze najtrudniejsze, 15/ jezioro w pld. Szwecji, trzecie pod względem wielkości w Europie, 16/ spotkasz go w Kairze, 17/ paragwajska herbata, 18/ archaiczna nazwa statku, 20/ głowonóg z ciepłych stref Pacyfiku, a także jednokomórkowy glon morski, okrzemka, 21/ poetycka nazwa Anglii, 22/ przyładek peloponeski, obecnie Tenaron, 24/ morska krewniacka śledzia, 27/ samice ryb gotowe do tarła, 30/ pies myśliwski, przynoszący upolowaną zwierzynę, 31/ żaglowiosłowiec wikingów, 32/ wysoka

nadbudówka na dziobie lub rufie dawnego żaglowca, 35/ drogiemierz, 39/ słona pustynia nadmorska w pn. Chile, 43/ pośrednik w handlu morskim, 45/ jeden z mitycznych bliźniaków, opiekunów żeglarzy, 46/ swojski splin, spowodowany beczynnością, 47/ gaz szlachetny świecący w rurze jarzeniowej, 48/ okularnik indyjski, kobra, 50/ starzy, doświadczeni marynarze, 51/ nad oczodołem, 52/ wyspy oddzielające Morze Karaibskie od Atlantyku, 53/ szczyt górski o stromych zboczach i ostrym wierzchołku, 54/ dawna gra towarzyska polegająca na rzucaniu i chwytaniu gumowego pierścienia, 55/ współdrżanie, albo społeczny odgłos, oddźwięk na jakieś wydarzenie, 56/ promieniowanie. **PIONOWO:** 1/ martwa



SKOK STEFCZYKA

Krzyżówkę sponsoruje
SKOK STEFCZYKA Oddział Zielony Trójkąt

fala na morzu, 2/ szturm, 3/ stop miedzi, z cynkiem używany m.in. do wyrobu przedmiotów ozdobnych, 4/ typ dawnego okrętu żaglowego, a dziś okrętu eskortowego, 5/ źródło, zdroj, 6/ gatunek flądry, 7/ gęsta, zielona trawka, 8/ kompasowy kwiat, 9/ sznurowe sztormtrapy używane na statkach, 11/ drapieżny ptak królewski, 13/ leczniczy kupałnik górski, 17/ jednostki miary odległości na morzu, 19/ indonezyjska wyspa w Małych Wyspach Sundajskich, 22/ ryba morska, 23/ sierocy los, 25/ lampa wisząca z osłoniętym od dołu kloszem, 26/ bałtycki pomuchel, 28/ zabronienie czegoś, 29/ wyczeski lnu lub konopi, 32/ stopień oficerski w marynarce wojennej, 33/ oddział w straży pożarnej, 34/ składnik powietrza, 36/ tytuł tureckich władców feudalnych, 37/ przyroda, 38/ typ dawnego żaglowca, 40/ kierunek prostopady do linii symetrii płynącego statku i do jego kursu, 41/ wgłębiona dolina, 42/ dawny okręt artyleryjski, 44/ biegłość, wprawa nabyta przez długotrwałą praktykę, 45/ imię męskie, 49/...Domini, 51/ kula bilardowa.

UWAGA! Liter z krątek oznaczonych u dołu numerami od 1 do 55, utworzą przysłowie żeglarskie. Rozwiązanie krzyżówki prosimy przysłać wyłącznie na kartkach pocztowych pod adresem redakcji w ciągu 12 dni od ukazania się numeru. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki czeka nagroda.

Rozwiązanie krzyżówki nr 19 (517): POZIOMO: żyroskop, bosmanat, Aza, galernik, karawela, banan, opcja, Drake, Dardanele, Itaka, ruten, Matapan, Czarna, igława, wobler, ludyzm, potwał, Tirana, amonity, zalew, karat, argonauta, liman, resor, Chark, drapacze, zielonki, cze, kotbelka, piramidy. **PIONOWO:** żaglowiec, relacja, paka, baka, meander, nietakt, trasernia, armada, Iberia, antena, Niasa, koralowce, układarka, makrela, nieloty, złoto, wazon, przyładek, asteroidy, migacz, "Ninia", trunki, lampart, wandal, Karelia, rysunki, heca, rzep.

Andrzej Perepeczko – „LISTY Z MORZA”

Nagrodę z krzyżówki nr 18 (516) wylosowała pani **Marta Stankiewicz**, zamieszkała w Gdańsku. Nagroda do odebrania w siedzibie NSZZ „Solidarność” przy ul. Na Zaspę 57, Gdańsk-Nowy Port.

Wydawca:

Adres redakcji:

Redaguje zespół:

Skład, druk:

NSZZ „Solidarność”, Port Gdański

Gdańsk, ul. Zamknięta 18, e-mail: nszszs@portgdansk.pl

Tadeusz Bork, Roman Kolicki, Ireneusz Leszka (red. naczelny), Grzegorz Mierkiewicz, Jadwiga Wojsz-Solowe
tel. 343-16-30, 343-93-50, fax 343-92-50

Drukarnia MISIURO, 80-518 Gdańsk-Brzeźno, ul. Gdańska 29, tel./fax: 342-89-37, 342-26-18, www.misiuro.pl

Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

PORTOWIEC

PORT GDAŃSK

dla
każdego
ładunku

www.portgdansk.pl



ZARZĄD MORSKIEGO PORTU GDAŃSK SA



ul. Zamknięta 18, 80-955 Gdańsk

Tel.: (+48 58) 343 93 00, 343 92 28, 343 93 84, Fax: (+48 58) 343 94 85, E-mail: info@portgdansk.pl